NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy".

Rok V. **Nowemiasto, dnia 27 lutego 1932.** **Nr. 8**

Na niedzielę III. postu.

EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza w rodz. XI. w. 14—28.

Onego czasu wyrzucał Jezus czarta, a on był niemy. A gdy wyrzucał czarta, przemówił niemy i dziwowały się rzesze. A niektórzy z nich mówili: przez Belzebuba, książęcia czartowskiego, wyrzuca czarty. A drudzy, kusząc, domagali się znaku od Niego z nieba. A On, widząc myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo, przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone i dom na dom upadnie. A jeśliż i szatan jest rozdzielon przeciw sobie, jakoż się ostoi królestwo jego? Gdyż powiadacie, iż Ja przez Belzebuba wyrzucam czarty. A jeśliż Ja przez Belzebuba wyrzucam czarty, synowie wasi przez kogo wyrzucają? Dlatego oni sędziami waszymi będą. Lecz, jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty, zaisteć przyszło do was Królestwo Boże. Gdy mocarz zbrojny strzeże dworu swego, w pokoju jest to, co ma. Ale jeśli mocniejszy nad niego, nadszedłszy, zwycięży go: odejmie wszystkę broń jego, w której ufał i łupy jego rozda. Kto nie jest ze Mną, przeciw Mnie jest, a kto nie zgromadza ze Mną, ten rozprasza. Gdy duch nieczysty wynijdzie od człowieka, chodzi po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku, a nie znalazłszy, mówi: Wrócę do domu mego, skądem wyszedł. A przyszedłszy, znajduje go umieciony i ochędożony. Tedy idzie i bierze ze sobą siedmiu innych duchów, gorszych nad się, a wszedłszy, mieszkają tam i stawają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego gorsze, niźli pierwsze. I stało się, gdy to mówił, podniósłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy, rzekła Mu: Błogosławiony żywot, który Cię nosił i piersi, któreś ssał. A On rzekł: I owszem, błogosławieni, którzy słuchają Słowa Bożego i strzegą go, pełniąc je.

List Pasterski na Post.

(Ciąg dalszy).

Dziś pozostały po tym obrazie wspaniałym jakby okruchy. W wierzeniach wszystkich ludów, chociażby na najniższym znajdowały się stopniu rozwoju, przechowały się jakby echa owego okresu złote-

go. Ale to odgłosy zachęcają nas do wysiłku, abyśmy starali się osiągnąć i zachować bodaj zasadnicze rysy człowieka, który codopiero wyszedł z rąk Bożych. One to bowiem przedewszystkiem są warunkiem prawdziwego szczęścia.

Pierwszym zatem rysem szczęśliwości ludzkiej jest uznanie się stworzeniem, zależnem jaknajzupełniej od Boga. Prześlicznie wyraża to św. Paweł w obrazie, zaczerpniętym z zajęć zduna: „O człowiecze, coś ty jest, że się z Bogiem spierasz? Czy rzecz ulepiona pyta tego, który ją ulepił: Czemuś mnie tak uczynił? Czy garncarz nie ma mocy nad gliną?" (Rzym, 9, 20—21). Ma Bóg moc nad człowiekiem. Jak zdun formuje z gliny różnorodne naczynia i przeznacza je do rozmaitego użytku, tak Bóg formuje człowieka i wytacza mu drogę. Jeśli człowiek tą drogą podąża, jeśli wolę swoją dostraja do woli Bożej, wytwarza się w jego duszy zgoda, harmonja, zadowolenie i szczęście; jeśli natomiast usiłuje się od tej drogi odchylić, wytwarza się w jego duszy rozdźwięk, niesmak, nieszczęście.

Ale nietylko człowiekowi poszczególnemu, ale i narodom wyznacza Bóg zadania, które muszą spełnić, wykreśla drogi, któremi obowiązane są kroczyć. Nie bez przyczyny dozwolił Bóg niegdyś rozszerzyć się starożytnej Romie i zawładnąć całym podówczas znanym światem. Zbliżało się wypełnienie czasów. Syn Boży miał zstąpić na ziemię. Dzieło Jego musiało mieć teren przygotowany, aby mogło mimo przeszkód rozprzestrzenić się i zdobyć w pierwszej linji ludy romańskie. A kiedy one zadanie swoje spełniły, wstąpiły na ich miejsce ludy inne i wstępować będą, dopóki Ewangelja nie dotrze aż do krańców ziemi i nie ogarnie wszystkich ludów.

A do spełnienia, zadań powierzonych jednostkom i ludom, Bóg otworzył źródła nieprzebrane w prawach swoich i łaskach. Wspaniale mówi o tem Psalmista: „Zakon Pański niepokalany, nawracający dusze; świadectwo Pańskie wierne, dające mądrość nieumiejętnym. Sprawiedliwości Pańskie prawe, uweselające serca, przykazania Pańskie jasne, oświecające oczy" (Ps. 18, 8-9) O gdybyż ludzkość zechciała podnieść oczy w górę, gdybyż wpatrzyła się w zakon Pański i zastosowała się do niego, znalazłaby w nim rozwiązanie wszystkich zagadnień, które ją dręczą obecnie. Padłoby na nią światło i wyprowadziły ją z ciemności.

Jednakże drogi Pańskie tajemnicą są, niezbadane i nieraz niezrozumiałe dla ludzi. Paweł św., rozważając je, waha się, co więcej w nich podziwiać: mądrość ich czy tajemniczość. W liście do Koryntjan powiada: „Głosimy mądrość, zawartą w tajemnicy, która była zakryta, którą Bóg przeznaczył od wieków ku chwale naszej, której żaden z władców świata tego nie poznał... Tak i tego, co Boże, nikt nie wie, jeno Duch Boży" (I Kor. 2, 7—11). A jednak Paweł św. pragnie zrozumieć drogi Boże względem narodu żydowskiego. Jeden z nowszych pisarzy katolickich (Tillmann, Die sonntagliche Episteln, t. II. 112) mówi: „Usiluje na podstawie filozofji historji naświetlić drogi Izraela w promieniach zbawienia Bożego, zerwać z nich wszelką tajemniczość, niezrozumiałość, która się ich

czepi... A to, co oku niewnikliwemu przedstawia się jako nierozsuwalna plątaninia, objawia się wierzącemu człowiekowi przez posuwanie ku celowi Bożemu..." Im dłużej się ktoś i im głębiej nad temi zagadnieniami, nad tą pozorną plątaniną zastanawia, tem szerzej i tem pobożniej zawoła z św. Pawłem: „O głębokości bogactw, mądrości i umiejętności Bożej: jakie są niepojęte sądy jego i niedościgłe drogi jego!" (Rzym 11, 33).

Bazylika na Lateranie.

Wzniesiona w 324 r. przez Konstantyna Wielkiego bazylika św. Jana Laterańskiego jest, jak głosi napis, wyryty z obu stron fasady, matką i głową wszystkich kościołów Rzymu i świata. Pałac, który obok niej postawiono, przeznaczony był przez pierwszego cesarza chrześcijańskiego na rezydencję dla biskupa Rzymu. Lateran pozostał siedzibą parafji rzymskiej.

Św. Jan Laterański, jedna z czterech bazylik patrjarchalnych, nie przechowała się do naszych czasów w postaci pierwotnej. Jak większość kościołów rzymskich z pierwszych wieków, uległa ona wielu przeróbkom i przebudowom. Dziś jest wspaniałą świątynią, z którą wiąże się mnóstwo wielkich wspomnień i która posiada wiele bezcennych dzieł sztuki w postaci posągów, obrazów, grobowców, marmurów, napisów i t. d. Wspaniałością swą ustępuje jedynie bazylice św. Piotra.

Jako wspomnienie historyczne należy wymienić pięć soborów powszechnych, które odbyły się w murach bazyliki w latach 1123, 1139, 1179, 1215 i ostatni, rozpoczęty w 1512 r. za Juljusza II, a skończony za Leona X. Kapituła bazyliki Laterańskiej ma pierwszeństwo przed kapitułą bazyliki św. Piotra.

Obok świątyni w pałacu Laterańskim znajduje się sala, gdzie podpisano traktat i konkordat oraz dwa muzea, założone przez Grzegorza XVI. i Piusa IX. W jednem umieszczono dzieła sztuki, których nie ulokowano w Watykanie, w drugich przechowywane są napisy z pierwszych wieków chrześcijaństwa, posągi, reprodukcje rzeźb oraz grobowców. Wiele z tych przedmiotów pochodzi z katakumb.

Wielkie rzymskie seminarjum duchowne papieskie oraz muzeum misyjne zajmuje pozostałą część budowli na Lateranie i włączone jest również do klauzuli o eksterytorjalności.

Radjo w Watykanie.

Papież Pius XI jest zdecydowanym zwolennikiem postępu techniki i popiera budowę i instalację na terytorjum Citta del Vaticano wszelkich współczesnych urządzeń technicznych. Natychmiast po zawarciu paktu Laterańskiego w 1929 r. i objęciu władzy nad terytorjum watykańskiem podjęte zostały z polecenia Papieża prace nad wyposażeniem państwa w własną komunikację kolejową, telegraficzną, pocztową i radjoiskrową. Poczta watykańska posiada nawet kilka samolotów, które służą do komunikacji w celach misyjnych. Budowa

stacji kolejowej postępuje naprzód, tak, iż Papież będzie mógł wsiąść do pociągu, nie wchodząc na terytorjum Rzymu królewskiego.

Ze światem zewnętrznym łączy Papieża telefon z własną stacją centralną międzymiastową i 86 połączeniami wewnętrznemi w obrębie Watykanu. Specjalne urządzenia łączą aparat telefoniczny, stojący na biurku Papieża z watykańską stacją radjową, tak, iż nie ruszając się ze swego gabinetu i nie odchodząc od biurka, może Ojciec św. prowadzić rozmowy przez radjo z każdem miastem na kuli ziemskiej.

Radjostacja watykańska, nadawcza i odbiorcza, znajduje się w ogrodach Watykanu. Nastawiona na krótkie fale, pozostaje pod kierownictwem uczonego fizyka, księdza Gianfranceschi. Stacja wybudowana została wdg. planów, przy udziale Marconi'ego i odznacza się najlepszym i najczystszym odbiorem wśród innych radjostacyj światowych.

Katolicki uniwersytet świata

Brukselska „Cite Chretienne" zamieszcza ostatnio bardzo treściwy artykuł o wyższem szkolnictwie katolickiem na całym świecie.

Wśród wszystkich uczelni katolickich na pierwszem miejscu stoi Papieski Uniwersytet Gregorjański, założony w 1553 r. Jest to przodujący zakład naukowy szczególnie w dziedzinie teologi, filozofji i nauk prawniczych. Prowadzą ten uniwersytet OO Jezuici, a liczba jego słuchaczów wynosi 1700.

Dalej wymienić należy przemianowane na kolegjum papieskie w roku 1900 „Collegium Angelicum", powstałe również w w. XVI i prowadzone przez OO Dominikanów, następnie Instytut Biblijny, Instytut studjów Wschodnich, Instytut muzyki kościelnej i Instytut archeologji chrześcijańskiej.

W Hiszpanji istnieje kilka wyższych uczelni katolickich z wydziałami teologji, filozofji i prawa kanonicznego. W Niemczech, Austrji, Polsce, Jugosławji i na Węgrzech wielkie uniwersytety posiadają własne wydziały teologiczne. Ponadto Polska posiada uniwersytet katolicki w Lublinie, Austria wydział teologiczny w Salzburgu, Francja — od r. 1875 znany Institut Catholique w Paryżu i wyższe uczelnie w Lyonie, Angres i Tuluzie, Belgja słynny uniwersytet w Lowanjum i wydziały teologiczne w St. Louis i Namur, Holandja uniwersytet w Nijmwogen, we Włoszech wielki uniwersytet katolicki w Medjolanie, Szwajcarja uniwersytet we Fryburgu. Inne wyższe uczelnie katolickie istnieją poza Europą, w tem 15 w samych Stanach Zjednoczonych i 3 w Kanadzie.

Najmłodszy wiekiem Prefekt Apostolski.

Swieżo mianowany Prefekt Apostolski szwajcarskiego okręgu w Cicikar, Mgr. Eugenjusz Imhof, jest najmłodszym w tej chwili dostojnikiem Kościoła na tak poważnem stanowisku, liczy on bowiem zaledwie 32 lata.
